

# EXPRESS

Nr 231 (1501)  
ROK V.

## ILUSTROWANY

ŚRODA

### Elektrownia gigant

W związku z opublikowaniem uchwały Rady Min. ZSRR o budowie kupy szwajcarskiej elektrowni wodnej w Woldze, kierownik hydroprojektu — zjednoczenia, które zajmie się opracowaniem projektów budowy elektrowni wodnej Żuk, stwierdza na łamach dziennika „Prawda”, że elektrownia kujbyszeńska będzie największą elektrownią na świecie.

Olbryzia część energii elektrycznej, a mianowicie 6.100.000.000 kw-god. rocznie dostarczać będzie elektrownia kujbyszeńska — stolicy ZSRR — Moskwy.

Miliardy kw-god. energii elektrycznej rocznie przekazywane będą liniami wysokiego napięcia do rejonów Kujbyszewa i Saratowa oraz dla nawadniania ziem nadwołżańskich.

Dziennik wskazuje następnie, że olbrymie zasoby energii, znajdujące się w Woldze, nie były wykorzystywane przez człowieka od czasów najdawniejszych, pierwsze kroki w dziedzinie wykorzystania energii uczyniono w latach władzy radzieckiej.

W celu zbudowania kujbyszeńskiego węzła wodnego trzeba będzie wykonać prace ziemne w zakresie dziesięciu milionów metrów sześciennych i ułożyć miliony metrów sześciennych żelazobetonu.

W pobliżu budowy powstanie olbrzymie miasto, w którym znajdować się będą liczne zakłady przemysłowe, warsztaty, linie kolejowe, magazyny itd.

W opracowaniu projektu kujbyszeńskiej elektrowni wodnej wezmą udział tysiące radzieckich inżynierów i techników.

Przy budowie Kujbyszew-Hydrostacji wezmą również udział załogi licznych fabryk i zakładów przemysłowych, produkujących turbiny wodne, urządzenia elektryczne, wrota śluzowe, tarcze dla sąpory wodnej itd.

### Pamięci bohaterów



Uroczystość poświęcona pamięci bohaterów KPP i KZMP, Hibnera, Rutkowski i Kniewskiego w Parku - Pomniku, zbudowanym na stokach Cytadeli w 25 rocznicę ich śmierci.

Na zdjęciu: Podczas uroczystości przemawia sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Edward Ochab.

### Delegacja polska wyjechała do Bukaresztu

WARSZAWA — 22 bm. odjechała do Bukaresztu delegacja rządowa, zaproszona przez rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego, w składzie: wicepremier Hilary Chelchowski, wice minister obrony narodowej gen. Piotr Jaroszewicz, wiceminister spraw za graniczących dr St. Skrzyszewski.

### Klasa robotnicza Belgii

## żegnała swego przywódcę

### Manifestacyjny pogrzeb J. Lahaut'a w Seraing

BRUKSELA — We wtorek 22 bm. w mieście Seraing odbył się uroczysty pogrzeb przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii Julien Lahaut, który padł od kul morderców faszystowskich. Na pogrzeb przybyło kilkanaście tysięcy ludzi z całej Belgii. Obecnie były również liczne delegacje zagraniczne.

Ok. godz. 15 ulicami Seraing ruszył olbrzymi pochód żałobny, w którym powiewały niezliczone sztandary — czerwone i trójkolorowe.

Bezpośrednio za konduktem pogrzebowym kroczyła rodzina zmarłego, a następnie — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Belgii. Wśród delegatów zagranicznych obecni byli m. in. przedstawiciele PZPR: sekretarz KC — Ochab i członek KC — Dłuski.

Na pogrzebie Julien Lahaut reprezentowana była cała Belgia demokracyczna.

Nad trumną zmarłego, przemawiali przywódcy polityczni belgijscy i zagraniczni. W imieniu PZPR przemawiał Ośp Dłuski.

Jako ostatni zabrał głos sekretarz Edgar Lalmand w imieniu KC Komunistycznej Partii Belgii. Napiętnował on tych wszystkich, którzy ponoszą odpowiedzialność za ohydne morderstwo.

Mówca podkreślił, że daremnie obecny rząd, spragniony metod faszy-

### Koreańska Armia Ludowa

## przełamała opór Amerykanów

### Udaremniło próby kontrataków wojsk agresorów

PEKIN. — Ogłoszony w Phenjan 22 bm. rano komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach wojska ludowe zadawały ciężkie straty wojskom amerykańskim i lisymanowskim, które stawały w dalszym ciągu zaciekle opór wspierane przez lotnictwo i oddziały zmortyzowane. Na poszczególnych odcinkach nieprzyjacieli usiłuje kontratakować, ale kontrataki te są odpięane przez wojska ludowe, przy czym nieprzyjacieli ponosi duże straty.

### Nasza odpowiedź

### amerykańskim agresorom

## Produkujemy więcej węgla, maszyn, tkanin i chleba

Już 86 kopalń podjęło apel załogi kopalni „Wieczorek”

WARSZAWA. — Najofiarniejszych bojowników o pokój wybrało społeczeństwo polskie na I Polski Kongres Obrońców Pokoju. Napływa ją jednocześnie dalsze meldunki o licznych zobowiązaniach produkcyjnych podjętych dla uczczenia Kongresu.

Wezwaniu kopalni im. Wieczorka podjęło już 86 kopalń.

Na manifestacyjnym zebraniu załogi kopalni „Kryształ” — w woj. krakowskim 35 górników zobowiązało się podnieść normę wydobywania o 25 procent.

W Zakładach Sodowych w Krakowie robotnicy zobowiązali się do znacznego przyspieszenia tempa prac remontowych. M. in. robotnicy Mirowski, Hosadyna, Kwaśniewicz zobowiązali się przyspieszyć o 10 dni kapitalny remont głównej pompy wodnej.

Na Śląsku do współzawodnictwa na apel załogi kop. im. Wieczorka przystąpiła ostatnio załoga kopalni „Mortimer”. 15 brygad zespołowych tej kopalni podejmując długofalowe zobowiązania produkcyjne wydobędzie ponad plan 36 tys. ton węgla kamiennego.

Żywy oddźwięk wśród pracowników Zakładów im. J. Stalina w Po-

znaniu znalazł apel załogi kopalni im. Wieczorka. Na zebraniu załogowym pracownicy postanowili uczcić I Polski Kongres Obrońców Pokoju produkcją 5 kompletów masz-

### Depeza Prezydenta RP z okazji święta narodowego

Ludowej Rumunii

WARSZAWA — Z okazji przy padającego w dniu 23 bm. święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, Prezydent RP wystosował depezę następującej treści:

Jego Ekscelencja Pan dr Constantin Parhon Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej BUKARESZT

W dniu święta Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, w szóstą rocznicę wyzwolenia bratniego narodu rumuńskiego przez bohaterów Armii Radzieckiej, przez syla najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu polskiego narodu. Życzę bratniemu narodowi rumuńskiemu dalszych wspaniałych osiągnięć w realizowaniu budownictwa socjalistycznego oraz no wych sukcesów w walce o trwały pokój, prowadzonej przez obóz pokoju i demokracji na całym świecie, pod przewodnictwem naszego potężnego sojusznika — Związku Radzieckiego. Równocześnie proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mego szczerzego szacunku.

Bolesław Bierut.

### Za judaszowe srebrniki

## sprzedawał własną ojczyznę

Agent amerykański ordynat Zamojski skazany na 10 lat więzienia

WARSZAWA. — W dalszym ciągu toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie procesu Jana Zamojskiego składającego zeznania oskarżony, który oświadczył, że do winy przyznaje się częściowo.

W toku dalszego przesłuchania oskarżony Zamojski przyznaje, że w okresie okupacji kilkakrotnie by-

wał na przyjęciach urządzanych przez oficerów hitlerowskich oraz przyjmował ich u siebie.

Po wyzwoleniu, w początkach 1945 roku został przez władze polskie aresztowany za sabotowanie dekretu o reformie rolnej. Zwolniony w listopadzie 1945 r. z więzienia, Zamojski rozpoczął współpracę z kierownictwem WIN.

Dalsze zeznania Zamojskiego dotyczą jego kontaktów z przedstawicielami zachodnich placówek dyplomatycznych. Oskarżony wymienia szereg nazwisk, m. in. ówczesnego ambasadora USA w Polsce, Bliss - Lane, radcy ambasady USA — Hodgsona, konsula amerykańskiego — Zawadzkiego, radcy ambasady amerykańskiej — Crockera, zastępcy radcy handlowego ambasady USA — Ramsaya oraz radcy ambasady Wielkiej Brytanii — Hankeya. Ponadto oskarżony mówi o swych kontaktach z pewnym pułkownikiem brytyjskim z attachatu wojskowego Wielkiej Brytanii, z kapitanami statków anglosaskich itp.

Dalsza część rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych, ze względu na to, że przedmiotem przewodu sądowego były konkretne wiadomości podawane przez oskarżonego

poszczególnym przedstawicielom obcych mocarstw, a objętych tajemnicą państwową i wojskową.

Po swnowieniu jawności rozprawy Sąd przystąpił do przesłuchania świadków którzy potwierdzili w pełni akt oskarżenia.

Po zamknięciu postępowania dowodowego głos zabrał prokurator.

Po sklasyfikowaniu prawnym przez sędzię — szpiegowskiej działalności osk. Zamojskiego, prokurator do magą się dła surowego wymiaru kary długoletniego więzienia i stwierdza na zakończenie: Zaden ordynat, hrabia i książę nie zdola cofnąć biegu historii — lecz nie możemy jednak lekceważyć niebezpieczeństw, stwarzanych na drodze do szczęścia i dobrobytu mas ludowych przez takich jak osk. Zamojski i inni przed stawiciele jego klasy.

Dnia 22 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy uznając winę osk. Zamojskiego za udowodnioną przewodem sądowym, ogłosił wyrok skazujący oskarżonego Zamojskiego na łączną karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

### Noty Rządu RP

## Nowy akt antypolski

władz okupacyjnych Niemiec Zachodnich

WARSZAWA. — W dniu 19 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało noty identycznej treści do ambasady brytyjskiej, ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki i ambasady francuskiej w Warszawie.

W notach tych MSZ stwierdza m. in.:

W dniu 25 marca 1950 r. ogłoszono w wychodzącym w Bonn dzienniku ustawę aliancką nr 23 w sprawie sytuacji prawnej osób przesiedlonych i uchodźców wojennych, znajdujących się obecnie na terenie zachodnich stref Niemiec. Wymienio na ustawą przewiduje m. in. stosowanie w zakresie prawa osobowego ustawodawstwa miejsca pobytu, to jest ustawodawstwa niemieckiego, do osób wysiedlonych i uchodźców wojennych.

Ustawa powyższa jest nowym przejawem konsekwentnie prowadzo-

nej polityki, zmierzającej celowo do odrywania i oddalenia przesiedlonych obywateli polskich od ich kraju rodzinnego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Ministerstwo komunikuje, że Rząd Polski nie może przyjąć do wiadomości bezprawnych i jednostronnych zarządzeń uchylających właściwość ustawodawstwa polskiego w zakresie prawa osobowego w stosunku do obywateli polskich, przebywających za granicą i że władze polskie będą uważać akty dokonane na podstawie ustawy nr. 23 za nie mające skutków prawnych.

### „Ścisła współpraca”

Po zawarciu porozumienia Mac Arthura i Czang Kai-szeka w sprawie amerykańskiej okupacji Formozy, Czang Kai-szek oświadczył: „Obecnie możemy znów ściśle współpracować z naszym starym towarzyszem generałem Mac Arthurem. (Z prasy).



Rys. B. Jefimow.

### Budowlani obradują nad zadaniem Planu 6-letniego

W Warszawie obradowało Plenum ZG Zw. Zaw. Prac. Budowlanych. Referat o zadaniach Zw. Zaw. Prac. Budowlanych wygłosił poseł Baryła. W dalszym ciągu obrad była się dyskusja nad referatem.

Dyskusję podsumował wiceprzewodniczący CKZZ ob. Cwik.

Sala „Młodej Gwardii“ przekracza normy...

# Porywające czyny młodzieży

## należy jak najszerzej spopularyzować

### Ważne zadania ZMP w realizacji Planu 6-letniego

Przed półtora rokiem było ich zaledwie około tysiąca. A dziś — w fabrykach, kopalniach i hutach, na kolei i w warsztatach pracuje samodzielnie prawie 6 tysięcy brygad młodych robotników.

Dotychczasowe doświadczenia nie w tym względzie wskazują, że w naszej młodzieży tkwią nie przebrane skarby zapala do pracy, chęć pokonywania trudności. Ale przykłady wskazują jedno cześnie, jak ważne jest ukazywanie młodzieży nowych, atrakcyjnych form współzawodniczą pracy, najbardziej porywających młodych ludzi, którzy marzą o bohaterskich czynach.

Wskazać drogi realizacji mło-

## Święto narodu rumuńskiego

6 lat temu Armia Radziecka wyzwoliła naród rumuński. Wyzwoliła kraj słaby gospodarczo, spętany więzami zależności od wielkich monopolii imperia listycznych, wyzwoliła naród wyzyskiwany przez zagranicznych i rodzimych obszarników i kapitalistów, gorliwie pomagających Hitlerowi. Przyszedł kres panowania faszystów spod znaku „Żelaznej Gwardii“.

6 lat, dzielących naród rumuński od dnia wyzwolenia, od pamiętnego dnia 23 sierpnia 1944 r. to okres twardej walki mas ludowych z wrogiem klasowym, z dywersją i sabotażem. Jest to okres zwycięstwa nad tym wrogiem, okres wzmacniania się ról ludowej i odbudowy gospodarczej.

Rumuńska klasa robotnicza, skupiona wokół Rumuńskiej Partii Robotniczej poprowadziła za sobą masę pracującą. Dziś Ludowa Republika Rumuńska pewnie kroczy drogą budownictwa socjalizmu.

Wszystkie te zwycięstwa narodu rumuńskiego byłyby niemożliwe bez braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego. Bez tej pomocy niemożliwa byłaby realizacja zadania wysuniętego jeszcze w r. 1945 przez Gheorgiu-Deja, sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Robotniczej: „Odbudowa i rozwój ciężkiego przemysłu stoi u podstaw od budowy i rozbudowy kraju“.

Trzymając się tej zasady Rumuńska Republika Ludowa osiągnęła poważne sukcesy.

W uroczystym dla Rumunii dniu sześćdziesiątym wyzwolenia spod jarzma przemocy faszystowskiej naród polski śle bratniej Republice życzenia dalszych, większych jeszcze osiągnięć na drodze do socjalizmu.

dziennych marzeń, skierować na tory socjalistycznego budownictwa młodzieńczą chęć czynu — oto ważne zadanie Związku Młodzieży Polskiej — przodującej organizacji naszej młodzieży.

Związek Młodzieży Polskiej ukazał młodym chłopcom z zapadłych wsi i miasteczek, którzy nie mieli w swym dotychczasowym życiu szerszych perspektyw, porywającą możliwość udziału w budowie największego obiektu Planu 6-letniego — Nowej Huty — miasta i zakładu pracy, który powstanie przede wszystkim dzięki pracy młodzieży.

Dziś 70 proc. budowniczych Nowej Huty to młodzież, junacy brygad SP, uczestnicy ochotniczych brygad ZMP. Nowa Huta stanowi słuszną dumę Związku Młodzieży Polskiej.

Ale obok tego niewątpliwie wielkiego osiągnięcia, ZMP ma w swej działalności wychowawczej wśród młodzieży pracującej i pewne niedociągnięcia.

O Nowej Hucie wie cała młodzież. Jednakże mało kto wie o innych młodzieżowych osiągnięciach, również wspaniałych i godnych jak najszerzego spopularyzowania.

Oto np. w PZPB Nr 1 w Bieli wie była sala Nr 5 — „karna“ sala, jak mówili robotnicy. Karna, bo z powodu stanu technicznego, złej organizacji pracy, nie osiągała ona nigdy powyżej 85 procent planu. Dziś nikt nie mówi o sali Nr 5 — „karna“. Dziś mówi o niej sala „Młodej Gwardii“. Młodzież która pracuje tam od grudnia ub. r. zmieniła charakter pechowej sali.

Za mało również spopularyzowano w szeregach młodzieży inicjatywę ZMP-owców z zakładów dziewiarskich w Legnicy, którzy wprowadzili między sobą łańcuchowe współzawodnictwo — polegające na rywalizacji brygad pracujących przy różnych operacjach procesu produkcyjnego.

Współzawodnictwo to, jednoczące siły całej młodzieży fabryki dla przyspieszenia ostatecznego wyniku produkcji dopomaga w scharmonizowaniu poszczególnych prac, wychowuje młodzież w zespołowej pracy, stawia

przed młodymi robotnikami wyraźny cel podniesienia poziomu pracy całej fabryki.

Szeroko rozwija się wśród młodzieży robotniczej inicjatywa tworzenia „Kontrolanów“ produkcyjnych, wskazujących w sposób konkretny rezerwy tkwiące w poszczególnych zakładach oraz sposoby ich uruchomienia po zwalące na podwyższenie zamierzeń produkcyjnych.

Pisaliśmy również przed kilkoma dniami o inicjatywie młodzieży z zakładów Marchlewskiego, która zainicjowała współzawodnictwo o tytuł czołowego przodownika zakładu. Ale i ta twórcza myśl wskutek słabej opieki i braku popularyzacji została zaprzepaszczona.

Gdzie leży przyczyna, że Związek Młodzieży Polskiej nie dość szeroko rozpowszechniał wśród młodzieży te nowe formy pracy, że nie wysnuwał poprzez swoje kierownice ogniwa nowych projektów?

Przyczyną tego jest poddana krytyce, w czasie obrad tendencja do oderwania się organizacji od mas młodzieży. Aktyw Zarządów Powiatowych, czy Wojewódzkich, nie związany dostatecznie z zakładami pracy na swoim terenie za mało, lub zupełnie nie wiedział o wprowadzonych z inicjatywą młodzieży robotniczej nowych metodach pracy, a więc nie mógł upowszechnić doświadczeń poszczególnych kół.

Rada Naczelna, odbywając się obecnie narady aktywów wojewódzkich mają dokonać przełomu w pracy Związku. Za cięśnienie współpracy i nawiązanie ścisłych kontaktów z zarządów terenowych z codziennym życiem każdego koła, zasiłnienie aktywów ZMP-owskiego przodującymi młodymi robotnikami winno sprawić, żeby żaden pomysł, żadna inicjatywa nie zaginęła.

Współpraca znających dobrze zagadnienia produkcji aktywów ZMP z młodymi, pełnymi inicjatywą tysiącami robotników sprawi, że Związek Młodzieży Polskiej spełni swe podstawowe zadanie: wychowa naszą młodzież na przodujących budowniczych szczęśliwego jutra, na bojowych, aktywnych, bohaterskich wykonawców zadań Planu 6-letniego.

Po normalnej pracy możesz się uczyć

## Technicum Wieczorowe dla robotników przemysłu bawełnianego

Szkolnictwo zawodowe, prowadzone przez Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego w nadchodzącym roku szkolnym rozszerzy znacznie swój zakres działania. Obok istniejących już szkół zawodowych i SPP powsta-

nie szereg uczelni nowego typu. M. in. otwarte będzie Technicum Korespondencyjne w zakresie przedziałnictwa, tkactwa i wykończalnictwa dla wyrównujących się w pracy zawodowej robotników, a przede wszystkim przodowników pracy. Technicum Korespondencyjne umożliwi wielu przodującym robotnikom, zatrudnionym w miejscowościach pozbawionych szkół włókienniczych zdobycie kwalifikacji techników.

Uczniom Technicum dyrekcja dostarczy bezpłatnie wszystkie potrzebne podręczniki i skrypty. Oprócz Technicum Korespondencyjnego uruchomi się w Łodzi Technicum Wieczorowe. Otwarcie tej szkoły pozwoli wiele robotnikom osiągnąć kwalifikacji techników bez przerywania pracy zawodowej.

## Zebranie dozorców

W związku z wejściem w życie nowej umowy zbiorowej, dziś o godz. 17 odbędzie się zebranie informacyjne dozorców domowych z terenu całej Łodzi. Zebranie odbędzie się w lokalu ZPSTHUP przy ul. Wólczańskiej 5.

## Maszyny pomagają przy młocce



Szeroko stosowane przy młocce w obecnym roku transportery powietrzne do słomy w wielkiej mierze ułatwiają układanie stert. Wyrzuconą przez transporter słomę należy tylko równo rozłożyć.

Codzienna nowelka „Expressu“

A. Kardasz

## Z pamiętników człowieka żonatego

(Humoreska)

8 czerwiec.

Po długich latach bardzo drobiazgowych obserwacji, zrozumiałem wreszcie, że żona bardzo mnie kocha, albowiem dawała mi ona ciągle dowody tak wielkiej miłości, że byłem nimi wzruszony do głębi duszy.

Kiedyś na przykład, podeszedłem do żony, prosząc ją —

— Heniu, przyszyj mi ten guzik!

Ona, nie odrywając głowy od książki, odparła:

— Nie, nie zrobię tego! Sam sobie przyszyj!

— Przyszylibym, ale widzisz, nie bardzo umiem!

— Właśnie dlatego powinienes sam to uczynić — odparła smutnie — oczywiście, że mogłabym ci pomóc, ale, widzisz, ja przecież nie będę żyła wiecznie! Mogę nagle umrzeć, zostaniesz sam i cóż wtedy zrobisz? Opuszczony, bezradny przy każdym odrywaniu guziku będziesz płakał i narzekał: „Dlaczego nie przyzwyczaiłem się do tego wcześniej!“... Dlatego też pragnę, żebyś to zrobił sam!!

Ze łzami w oczach padłem przed nią na kolana.

— O, jaka ty jesteś niesłychanie dobra! Trzeczysz się nawet o to, co stanie się ze mną po twojej śmierci! Ach, czemuże

odwzięję ci się za twoją troskliwość i miłość?...

Zona westchnęła melancholijnie i zaczęła dalej czytać książkę, ja zaś, usiadłszy w kątku, przyszyłem sobie guzik.

Nie zapomnę też o innym wypadku, który jeszcze lepiej charakteryzuje to po korne, kochające i aż do śmiechowości troskliwe stworzenie.

W dniu imienin otrzymałem od mojej ciotki w podarunku trochę staroświecką szpilkę z brylancikami.

Kiedy pokazałem ją żonie, ta z przerażeniem wyrwała mi ją z ręki i zawołała:

— Powiedziałeś, że chciałbyś ją nosić w krawacie... Nie dopuszczaj do tego! Za nic!

— Czemu się tak denerwujesz? Dlaczego nie mam jej nosić?

— Za nic w świecie, albowiem twemu życiu będzie stałe groziło niebezpieczeństwo! Taka szpilka w krawacie, to zbyt wielka pokusa dla ulicznych bandytów! Gdy ją zobaczą, napadną na ciebie wieczorem na ulicy, odbiorą ci szpilkę, ciębie zamordują!

— Więc cóż mam z nią zrobić?

— Już wiem — zamysłowała się. — Każę ją przerobić na broszkę! W moim modnym kostiumiku będzie mi z nią bardzo do twarzy!

Zadrżałem z przerażenia.

— Najdroższa!... A jeśli ciebie napadną na ulicy złi ludzie,

— Wszystko mi jedno! Ja mogę zginąć, byłeś ty tylko żył, mój kochany, mój jedyny, a ja... Moje zdrowie i tak jest nadzarpane... Ja kaszlę...

Zaląłem się łzami i porwałem ją w objęcia. A potem na cały miesiąc wysłałem ją w góry. Sam siedziałem przez urlop w domu i wzięłem dodatkową robotę, ale ona, biedactwo, odpoczęła sobie trochę; no i wyleczyła się ze swojego kaszlu...

Nie żałuję jednak swojej ofiary. Zona, wracając z Zakopanego, pamiętała o mnie i przywoziła mi drewniany nożyk do rozcinańcia książek.

O Henia ma naprawdę złote serce!

12 luty.

Tej jesieni kupilem sobie materiał na zimowy płaszcz, albowiem stary zjadł mi doszczętnie nogi. Cieszyłem się, że wreszcie, po wielu latach, będę miał znowu na sobie coś porządnego. Przynam się więc, że byłem trochę zaskoczony, kiedy pewnego dnia nie znalazłem kuponu w szafie.

— Co się stało z moim materiałem? — spytałem Henię.

— Ach nie! — odparła z niewinną miną. — Po prostu wymieniłem go na jasny jedwab, z której kazałam sobie uszyć na karnawał wieczorową suknię; a trudno, kobieta, która kocha, aż tak bardzo swojego męża, musi być zawsze elegancka, a żeby utrzymać go przy sobie.

— O moja kochana, — ucałowałem ją

rozrzucony, ale potem zmarkotniałem.

— No dobrze, ale co będzie z moim płaszczem?... Tak bardzo się cieszyłem, że nareszcie, zamiast lacha, będę miał na sobie coś porządnego...

— Aha — przygryzła usta — chciałbyś być elegantem, a żeby podobać się innym? Nie mój panie, przejrzałam cię na wyrost! A, że kocham cię ponad wszystko, nie oddam cię drugiej. Rozumiesz?... To jest jeszcze jednym powodem, dla którego odebrałem ci twój kupon na płaszcz! Możesz chodzić w starym.

— Przecież wiesz, że ten stary jest zupełnie zniszczony.

— To ewentualnie włożysz letni, a pod spód sweter. Mężczyzna, który chodzi zbyt ciepło ubrany gnuśnieje i starzeje się; a chciałabym, żeby mój kochany mężus był zawsze rześki i młodzieńczy...

Przekonała mnie. Zima nie była taka bardzo ciężka, nie marzłem więc zanadto w swoim letnim płaszczu... Tylko, że zaczynam teraz w niepokojący sposób kaszleć...

4 maj.

Moja żona porzuciła mnie onegdaj. Wzięła z domu dosłownie wszystko. Na pamiątkę po niej został mi jedyny prezent, jaki od niej otrzymałem: zakopiański noż do rozcinańcia książek.

Nie rozumiem, jak to wszystko mogło się stać!

Czyżby moja żona, aczkolwiek dawała mi zawsze tyle dowodów najsłodziej miłości, nie kochała mnie jednak naprawdę?

## Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Dzisiaj jest Filipa. Trzeba złożyć życzenia panu Bączkowi..

WACEK: — Pan pozwoli jakiś ładny bukiet. Ale żeby nie był drogi..

WACEK: — ..toteż przyjm, solenizacje, życzenia wszystkiego dobrego i ten skromny bukiet..

WACEK: — Bardzo przepraszam, ale to koza się posiliła. Niech pan przyjmie więc tylko życzenia.

WICEK: — Oczywiście to porządny człowiek. Kupimy mu kwiaty..

SPRZEDAWCZYNI: — U nas wszystkie kwiaty są jednakowe — jednakowo drogie..

WACEK: — Dobrze mówi, tylko szkoda, że nie z pamięci..

WACEK: — Koza też musi żyć. Niech i ona ma święto..

### 700 ton winogron dla Łodzi i województwa najejdzie we wrześniu

Zapowiadane przez nas winogrona nadejdą do Łodzi w pierwszych dniach września. Ogółem otrzymamy około 700 ton tych smacznych i pożywnych owoców, nie zabraknie ich więc napewno dla nikogo.

Winogrona sprzedawane będą bez żadnych ograniczeń we wszystkich sklepach MHD, PDT, PSS i placówkach Centrali Ogrodniczej w cenie 350 zł. za kilogram.

Wczoraj natomiast otrzymaliśmy no wy transport arbuzów. Można je nabyć w sklepach MHD. Cena 1 kg wynosi 160 zł.

### Handlarze w opatach Wykupują towar na pasek

Delegatura Komisji Specjalnej Łącznie z IOR-em, MO i czynnikami społecznymi przeprowadziła w sobotę kontrolę na Placu Tamfaniego i Placu Zwycięstwa.

Zatrzymano ogółem trzynastu handlarzy łańcuszkowych, w tym 8 straganiarzy. Przy Irenie Zatk (Piotrkowska Nr 84) znaleziono 40 metrów materiału, wykupiono w uspołecznionych sklepach włókienniczych.

### Zadanie wykonano przed terminem Remonty szkół zakończone

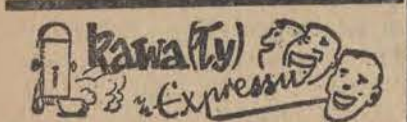
Młodzież wróci do odświeżonych budynków i klas

Od początku nowego roku szkolnego dzieli nas jeszcze zaledwie kilka dni. Tegoroczne wakacje zostały wykorzystane na przeprowadzenie remontów znacznej części budynków szkolnych.

Ambicją wszystkich przedsiębiorstw i władz, wykonujących i nadzorujących remonty szkół było, żeby zdążyć na czas — nie opóźnić terminu rozpoczęcia nauki przez młodzież. Dziś możemy stwierdzić, że zadanie zostało wypełnione.

Wszystkie roboty w remontowanych szkołach — ostatnie pociągnięcia pędzlem, zakończy się w ciągu dzisiejszego dnia. Szkoły będą gotowe na przyjęcie dzieci na tydzień przed ostatecznym terminem.

Żeby to osiągnąć zarówno MPB jak i Wydział Oświaty musiały zrobić ogromny wysiłek. Tym większy, że nie wszystkim udało się „od ręki” i, że musiano jeszcze



Dyrektor pewnego ogrodu zoologicznego wyjechał na urlop. Przed wyjazdem polecił swemu zastępcy, aby przesyłał mu co tydzień raporty. Jeden z raportów brzmiał jak na stepujce:

— Szympanas strasznie posmutniał. Widocznie brak mu towarzysztwa. Co robić do chwili pańskiego powrotu? \* \* \*

Pan Kociulek podchodzi na ulicy do pana Sobka i prosi:

— Czy mógłby mi pan pożyczyć dziesięć tysięcy?

— Mój panie — odpowiada Sobek — takiej sumy nie pożyczylbym na wet rodzonemu bratu..

— No tak... — zgadza się pan Kociulek — Pan pewnie zna lepiej swoją rodzinę niż ja..

Artykuł nasz odniósł właściwy skutek

# Reorganizacja w kwaterunku

Nad usprawnieniem pracy czuwać będzie specjalna komisja. — Drzwi pokoju kierownika otwarte dla interesantów. — Wszyscy urzędnicy przejdą specjalne przeszkolenie

O kwaterunku pisaliśmy już u nas kilkakrotnie. Niestety — nic dobrego. Prawie zawsze były to artykuły, wtykające ja kieś braki organizacyjne czy też niedociągnięcia, zaobserwowane w pracy tej instytucji. Koń czyło się to zwykle ze strony Oddz. Kwaterunkowego albo mil czeniem, albo przyrzeczeniem poprawy, która jednak nie nastę powała.

W artykule, zamieszczonym przed kilkoma dniami podaliśmy konkretne przykłady ginięcia wniosków, wydawania kilku decyzji na jedno mieszkanie oraz kilkumiesięcznego oczekiwania na odpowiedź. Tym razem odpo wiedź nadeszła szybciej niż się jej spodziewaliśmy.

Prezydium DRN Łódź - Śródmieście postanowiło bowiem zli kwidować raz na zawsze wszel kie niedociągnięcia Oddziału Kwaterunkowego i postawić je go pracę na właściwym poziomie.

W tym też celu zwołano wczoraj konferencję, na której przedyskutowano sposoby naprawy istniejącej tam dotychczas sytu acji.

Wyloniono komisję której zadaniem będzie usprawnienie urzędowania w kwaterunku. W skład tej komisji weszli dwaj członkowie prezydium DRN, sekretarz podstawowej organizacji PZPR oraz kierownik oddziału ogólnego. Będzie ona badać wszystkie reklamacje petentów, wy dając sprawiedliwe orzeczenia.

Mimo szeregu dotychczasowych prób usprawnienia często można jeszcze napotkać w kwaterunku urzędnika, bezdusznego biurokrata, który poza podaniem i numerem dziennika nie widzi człowieka, nie stara się zrozumieć jego bolączek i pomóc mu w załatwieniu sprawy.

I to również wzięło pod uwagę prezydium DRN. Wszyscy urzędnicy przejdą więc kurs przeszkoleniowy, na którym zapoznają się z nowymi metodami pracy.

Dalszym krokiem w celu usprawnienia działalności kwaterunku będzie powiększenie personelu do liczby 40 pracowników oraz

zmiana lokalu. Wpłynie to między innymi w dużym stopniu na szybkość obsługi petentów.

Do chwili obecnej wiedzą o tym napewno wszyscy, którzy coś załatwiali w Oddziale Kwaterunkowym — najtrudniej było się dostać do kierownika działu. Był on przeciążony masą różnych spraw i nie mógł poświęcić zbyt dużo czasu interesantom. Teraz i na tym odcinku nastąpi znaczna poprawa.

Kierownik przez trzy dni w tygodniu będzie wyłącznie zała-

twiał petentów, czwarty wyznaczony na przyjęcia przedstawicieli Związków Zawodowych i rad zakładowych, pozostałe zaś dwa dni zużyje on na właściwą pracę biurową. To usprawnienie będzie oczywiście możliwe po zwiększeniu personelu.

Może więc tym razem w kwaterunku zapanuje nareszcie oczekiwany od dawna porządek, a artykuł ten będzie ostatnim z serii, zatytułowanej „Mimo obietnic — nic się nie zmieniło“.

### Nalot jakiego jeszcze nie było Pszczoły w ciastkarniach

Właściciele pasiek głodzą owady

Pracownicy kilku większych ciastkarni w Łodzi chodzą ostatnio pokłuci przez... pszczoły. Od pewnego czasu bowiem ciastkarnie stały się terenem masowych nalotów tych owadów.

Zlatują się tu one z odległych nieraz pasiek zwabione słodkim żeńsem. Jak pszczoły potrafią znaleźć drogę wśród labiryntu uliczek i domów — pozostaje to ich tajemnicą. Wiele z nich ginie na miejscu wskutek wycieńczenia da lekim lotem i... głodem.

Powodem tych nalotów jest nierasobliwy stosunek wielu pszczołarzy, którzy nie dbają o to, aby dostarczyć pszczołom dostatecznej

ilości potrzebnego im pożywienia. Sprawy trzeba się zainteresować i to jak najszybciej. Ciastkarnie bowiem, nie mogąc sobie dać rady z codziennymi nalotami, noszą się z zamiarem zastosowania środków chemicznych.

Trzeba znaleźć inne rozwiązanie. Nie można przecież dopuścić do bezmyślnego wyginięcia kilku dziesiątek rojów dlatego tylko, że kilku pszczołarzem nie chciało się przygotować dla swoich pasiek odpowiedniej ilości jadła! (a)

### Trzeci turnus kolonii dla dzieci z łódzkich przedszkoli

Pogoda jest ładna. Dni są ciepłe i słoneczne, toteż warto je jeszcze wykorzystywać. Ponieważ zaś wiele dzieci nie skorzystało dotąd z należącego im wypoczynku, w roku bieżącym wprowadzi się dodatkowy, trzeci turnus kolonii letnich.

Na turnus ten, który rozpocznie się we wrześniu, wyjadą wyłącznie dzieci, uczęszczające do przedszkoli. Kolonie dla dzieci łódzkich mieścić się będą w Kolumnie i Wiśniowej Górze.

### Na pokazy lotnicze pojedziemy autobusami PKS-u

Przygotowania do obchodu Święta Lotnictwa zakończono już w Łodzi nie mał całkowicie. W sobotę odbędą się na lotnisku w Lublinku ostatnie próby lotów, a w niedzielę spotkamy się tam na pokazach lotniczych i zabawie.

Bilety na tę imprezę można już nabywać w wielu sklepach MHD, PDT, PSS i księgarniach „Domu Książki”. Dla uczestników zapewni się wygodne dojazdy.

Już od godz. 10 rano specjalne autobusy PKS-u odjeżdżać będą z Pl. Niepodległości, zawożąc na Lublink wszystkich pragnących wziąć udział w tej oryginalnej i ciekawej imprezie. Koszt przejazdu autobusem wyniesie od 30 do 40 zł. (m)

## Nowe formy współpracy

Placówki handlu uspołecznionego nawiązują ścisły kontakt z szerokimi rzeszami kupujących

W całym kraju pracownicy MHD, Powszechnych Domów Towarowych i central handlowych inicjują coraz nowe formy usprawniania pracy swych placówek. Celem do którego dąży jest jak najlepsze zaspakajanie potrzeb konsumentów. Najbardziej popularnym i skutecznym sposobem są wspólne narady pracowników handlowych z klientami.

We Wrocławiu członkowie poszczególnych związków zawodowych utworzyli tzw. komisje konsumentów, które co pewien czas naradzają się z pracownikami placówek handlowych. Narady te przyczyniają się do usprawniania obsługi i likwidowania biurokratyzmu. Jednocześnie ak-

tyw związkowy pomaga w zwalczaniu spekulacji.

Pamiętamy, że i w Łodzi, w ubiegłym roku, PDT zorganizowało dwie takie narady z klientami. Niestety na dwóch się zakończyło — mała frekwencja zniechęciła Dyrekcję PDT.

Z nową inicjatywą — utworzenia komitetów opiekuńczych przy każdym sklepie — wystąpił MHD w Łodzi. Komitety te, składające się z przedstawicieli organizacji społecznych — Ligi Kobiet, ZMP i członków delegowanych przez Dzielnicowe Rady Narodowe, zapoznają się z gospodarką w sklepie, stylem pracy personelu i w ten sposób będą dążyć do usunięcia wszel-

kich braków i niedociągnięć.

Przydałoby się, żeby komitety sklepowe PSS-u zmieniły również swoje metody pracy. Ich działalność nie przyniosła na razie pożądaných wyników. Może komitety opiekuńcze MHD dadzą dobry przykład, który „za raz i dwa” komitety PSS-u i zachęci do ponowienia próby zacieśnienia współpracy z odbiorcami Dyrekcję PDT.

Warto też pójść za przykładem Wrocławia. Komisje konsumentów składające się z aktywnych związkowców napewno potrafiłyby usprawnić pracę łódzkich placówek handlu uspołecznionego i przyczynić się do lepszego zaspakajania potrzeb ludzi pracy. (n)

Przed nowym rokiem szkolnym

# Komitety rodzicielskie i opiekuńcze

pomogą młodzieży w realizacji zadań, jakie stawia przed nią budowa naszej przyszłości

Wielkie zadania, stojące dziś przed szkolnictwem, zwłaszcza podstawowym na wsi i zawodowym, kształcącym kadry do wykonania Planu 6-letniego, nie da się zrealizować w pełni bez pomocy aktywnego społecznego, bezpośrednio związanego ze szkołą, tj. Komitetów Opiekuńczych.

Okres wzmożonej działalności Komitetów Rodzicielskich da tuje się od połowy 1949 r., kiedy przeprowadzono do nich na terenie wszystkich niemal szkół wyborny.

W skład nowych Komitetów Rodzicielskich weszło około ćwierć miliona osób, przeważnie aktywnych organizacjach politycznych i społecznych.

Działalność Komitetów Rodzicielskich przejawia się w każdej dziedzinie życia szkoły: w trosce o polepszenie jej warunków materialnych, w opiece nad zdrowiem i higieną dzieci i młodzieży, w organizowaniu form pomo-

cy w nauce dla słabszych uczniów, we współpracy ideologicznej z nauczycielstwem, partią i organizacjami młodzieżowymi.

Trudno jest ująć statystycznie tę wielką ilość i różnorodność prac wykonywanych przez Komitety Rodzicielskie. Np. członkowie Komitetu Rodzicielskiego przy szkole ćwiczeń w Łodzi, osobiście odmalowali 186 ławek i stołków, tak charakteryzując znaczenie swej pracy:

„Praca nasza przyniosła nam korzyści moralne i materialne, bo pieniądze przeznaczone na robociznę dolożyliśmy na kupno epidiaszkopu”.

Ta sama grupa rodziców roku mając znaczenie ściślej wspólpracy szkoły i domu na odcinku wychowania, odbywa systematycznie posiedzenia, na których są omawiane przez pedagogów nowe formy wychowania, założenia ideologiczne programów nauczania, praca domowa ucznia, jego lektura i organizacja zajęć pozaszkolnych.

Komitety Rodzicielskie wykazały również dużo inicjatywy i skutecznej pomocy w pracy nad organizacją wczasów letnich dla dzieci i młodzieży oraz w przygotowaniu szkół do nowego roku szkolnego.

Inną formą organizowania pomocy dla szkoły są Szkolne Komitety Opiekuńcze. Powstają one

z inicjatywy partii, związków zawodowych lub organizacji społecznych w zakładach pracy, w fabrykach, majątkach państwowych i wsiach uspołecznionych. Działalność ich przejawia się w inicjowaniu spotkań młodzieży szkolnej z przodownikami pracy, działaczami politycznymi i robotniczymi, w nagradzaniu uczniów wyróżniających się w nauce i w pracy społecznej, w organizowaniu wycieczek do zakładów pracy.

Szczególnie ważną rolę Komitetów Opiekuńczych w zakresie umacniania więzi szkoły z klasą robotniczą i z masami pracującego chłopstwa.

W nowym roku szkolnym Komitety Rodzicielskie i Szkolne Komitety Opiekuńcze zyskują coraz większe znaczenie w życiu szkoły, muszą rozszerzyć swą działalność i podjąć nowe zadania.

Obok aktywnego współdziałania ze szkołą w podnoszeniu warunków jej pracy i podwyższeniu wyników nauczania, Komitety Rodzicielskie i Opiekuńcze muszą skoncentrować swe wysiłki na zagadnieniu realizowania przez szkołę Planu 6-letniego. Nauka i życie zbiorowe w szkole powinny być ściśle powiązane z treścią Planu 6-letniego, tak, by cała nasza młodzież mogła odczuć i zrozumieć wszechstronnie jego rewolucyjną treść.

Im lepsze rezultaty osiągniemy w tej dziedzinie, tym łatwiej wykonamy nasz Plan 6-letni. Każdy wysiłek włożony dziś w usprawnienie pracy szkoły, w podniesienie ideologicznego poziomu nauczania, jest trwałym wkładem w walkę z reakcją, z podżegaczami wojennymi, jest przyspieszeniem pełnego zwycięstwa obozu pokoju.

Nie pytania, a przyjacielskie rozmowy

## Sluchacze Wszechnicy Radiowej mogą się już zapisywać do tegorocznych egzaminów

Wszechnica Radiowa w Łodzi przystąpiła już do przeprowadzenia egzaminów jesiennych. Można się do nich zgłaszać zarówno słuchacze indywidualni, jak

i zorganizowane kółka dyskusyjne. Początek egzaminów przewidziany jest na 15 września.

Podczas egzaminów stosowane będą dwa rodzaje pytań: łatwiejsze dla robotników i chłopów oraz trudniejsze dla pracowników umysłowych. Egzaminy te nie będą miały szeptowego, uczelnianego charakteru polegającego na swobodnej dyskusji.

Sluchacze pierwszego roku złożą egzamin z dwóch przedmiotów: rozwoju społeczeństwa ludzkiego i nauki o Polsce współczesnej. Wyjątek stanowią tu je dynie nauczyciele i uczniowie szkół średnich których obowiązuje dodatkowy egzamin z podstaw ekonomii politycznej.

Egzamin z zakresu drugiego roku studiów obejmuje trzy przedmioty: historię ruchów robotniczych, materializm dialektyczny i historyczny oraz naukowe podstawy poglądu na świat.

Zgłoszenia do egzaminów przyjmuje ośrodek Wszechnicy Radiowej przy Al. Kościuski 40. (x)

Życie kulturalne

## Literaci polscy

piszą o nowej rzeczywistości

Na pamiętnej konferencji literatów polskich, która odbyła się w lutym br. zorganizowaną akcją umożliwienia pisarzem bezpośredniego zetknięcia się z poznania tematyki związanej z budową socjalizmu i życiem wielomilionowej armii jego budowniczych — oraz uzyskanie tej drogi utworów literackich, które by odzwierciedlały obecną rzeczywistość Polski Ludowej w pierwszym etapie Planu Sześcioletniego. W związku z tym Zarząd Główny Związku Literatów Polskich zainicjował i zorganizował akcję wyjazdową literatów w teren.

Wkrótce potem wyjechało osiemdziesięciu literatów do ośrodków przemysłowych, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów, tartaków, uniwersytetów ludowych itd. Obecnie wielu pisarzy przystąpiło już do pracy literackiej, poświęcając jej tematy, z którą się bliżej zapoznali.

Tak więc m.in. St. Nedza-Kubnic, Edward Murzec, Wanda Melcer, Antoni Olcha pracują nad powieściami lub nowelami, osnutymi na tematyce spółdzielni produkcyjnych. Dyzma Gałaj opracował już cykl pogadank radiowych na te tematy. J. M. Gisges napisał wiersze, poruszające temat wsi, walczącej o nowe jutro.

Powieści z życia ośrodków przemysłowych przygotowują Aleksander Jackie-wicz, Władysław Paulak i Stanisław Wygodzki.

Anna Kowalska przygotowuje powieść o szkoleniu invalidów i zatrudnianiu ich w przemyśle. Igor Sikirycki zamiera napisać powieść, związaną z problematyką Ziemi Zachodnich.

Niezależnie od tego, wielu pisarzy wydało reportaże literackie z terenu, które drukowane były w czasopiśmie. Przewidziane jest wydanie tych reportaży w oddzielnym tomie.

We wszystkich pracach naszych pisarzy „terenowców” szczególnie silnie podkreślone są momenty walki klasowej, występujące zarówno na terenie wsi, jak i — w odmiennych postaci — na terenie ośrodków przemysłowych.

Roczną pracę

## w ciągu 7 miesięcy wykonała St. Wiśniewska

Przodownica pracy szwalni w przemyśle odzieżowym w Zyrardowie, Stanisława Wiśniewska, zobowiązała się w lutym br. wykonać swój plan roczny do 30 września br.

Dzięki usprawnieniu systemu produkcji, statemu podnoszeniu wydajności oraz oszczędności surowca Stanisława Wiśniewska wykonała swój plan już 2 sierpnia br., czyli niemal o dwa miesiące wcześniej od powziętego zobowiązania.

Niewątpliwie osiągnięcie ob. Wł. śniewskiej będzie bodźcem dla innych robotników zakładów odzieżowych.

## Jeden bufet

a w drugim — świetlica

Od kilku dni na stacji Łódź-Kaliska czynny jest jeden bufet-restauracja. Drugi bufet, mieszczący się dotąd w poczekalni III klasy zamknięto, zgodnie z przeprowadzaną obecnie likwidacją po działu poczekalni dworcowych na dwie klasy.

W lokalu zajmowanym dotąd przez ów bufet, urządził się świetlica dla podróżnych. W oczekiwaniu na pociąg można tu będzie zagrać w szachy czy warcaby, lub też przeczytać wartościową książkę i gazetę. Otwarcie świetlicy nastąpi prawdopodobnie za dwa miesiące. (m)

## Większe wygrane 61-ej loterii

W 8-mym dniu ciągnięcia II-ej klasy główna wygrana 1.000.000 zł padła na nr 91447 w Wrocławiu.

Wygrana 500.000 zł, padła na nr 16517.

Wygrane po 200.000 zł padły na nr nr 29313 47713.

Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr 14588 28215 29774 33191 34562 39171 39563 46275 47748 48718 51464 54100 56518 57510 61368 67329 73075 96327 101369 111943.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 10986 12220 15641 16748 37213 39383 39954 49466 51053 57132 70408 86341 90977 92617 95130 95721 96845 115915 118284.

Dwa razy więcej sklepów niż w roku ubiegłym

## Wiejskie domy towarowe

usprawnią jeszcze bardziej zaopatrzenie województwa

Plany zaopatrzenia wsi woj. łódzkiego w artykuły przemysłowe i spożywcze realizowane są stale z nadwyżką.

Artykułów włókienniczych i konfekcji rozprowadzono w pierwszym półroczu trzy razy więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego, obuwia prawie pięciokrotnie więcej niż w roku 1949. Aparat spółdzielczy zapewnił stu procentowe pokrycie za potrzebowania wsi na towary spożywcze i artykuły chemiczne.

Dalsze usprawnienie w zaopatrzeniu terenu wiejskiego w to-

wary przemysłowe następować będzie równolegle z rozbudową sieci sklepów gminnych spółdzielni. Obecnie liczba tych placówek w woj. łódzkim wynosi 1.800, podczas gdy w roku ub. nie przekraczała tysiąca. Stale wzrasta również ilość sklepów wielobranżowych i wiejskich domów towarowych.

Równocześnie kończy się obecnie przygotowania do otwarcia 14 wiejskich domów towarowych. W różnych powiatach woj. łódzkiego trwają zaś intensywne prace przy budowie 7 nowych domów towarowych, przeznaczonych dla wsi. (n)

ANDRZEJ ZAŃSKI



66)

— Mam dla pani niespodziankę — rzekła wesoło. — Niech pani sama zobaczy, jakie śliczne róże!

Pąsowe róże były rzeczywiście piękne. Anna знаła dobrze ten gatunek.

— Od Ortena! — pomyślała, lekko blednąc.

— A i list jest również... — poinformowała ją pokojówka.

Panna Stamińska spogląda szeroko otwartymi oczyma na podłużną, szaroliliową kopertę. Wie, że wewnątrz spoczywa wyrok — parę słów, które zadecydują o jej całym życiu.

— Dziękuję! — uśmiecha się sztucznie do służącej. — Proszę te kwiaty włożyć do wody... albo nie, sama to zrobię.

Po wyjściu pokojówki nie rusza się jednak z miejsca. Szara koperta urzeka ją, ale Anna nie ma siły, ażeby wziąć list do ręki. Wreszcie przemogła się. Apatycznie rozrywa brzeg koperty i zaczyna czytać.

„Dziękuję Ci za piękną różę i za jeszcze piękniejszy list. W innych okolicznościach uszczęśliwiłby mnie on,

dziś jednak uważam go za nieporozumienie...”

To prawda, że Kocham Cię i marzyłem zawsze, abyś została moją żoną. Ale przede wszystkim pragnęłam Twoją miłości. Ty jednak pisziesz wyraźnie, że nie kochasz mnie, a jeśli chcesz mnie poślubić, to tylko dlatego, że chciałabyś w ten sposób odwzajemnić mi się za to, że w złej dla Ciebie chwili postąpiłam tak, jak winien postąpić każdy mężczyzna.

Aniu, pragnęłam Twojej miłości, a nie Twojego poświęcenia. Twój list i Twoją propozycję uważam przeto za niebyle. Bądźmy nadal przyjaciółmi i zapomnijmy, że był czas, kiedy chciałam, abyśmy stali się dla siebie czymś więcej.

Ja, korzystając ze szczęśliwie nadarzającej się okazji, wyjeżdżam jutro po maszynę dla naszej fabryki. Zdaje się, że pobędę za granicą przez parę miesięcy, co uprości znacznie pewne komplikacje.

Życzę Ci wiele szczęścia i dziękuję za te dobre i piękne chwile, które mi kiedyś ofiarowałaś. JERZY.

Anna powoli odkłada list.

— A zatem jestem wolna... Nie mam w stosunku do Jerzego żadnych zobowiązań!... — oddycha z głęboką ulgą i ogarnia ją niewysłowiona radość.

— Jerzy jest jednak dżentelmenem wysokiej klasy! — przez moment uczuła jak gdyby żal, że go traci, ale zaraz potem wszystkie jej myśli opanował ten drugi: Henryk!

Teraz już nie lękała się jego wizyty, te raz wiedziała, jak mu odpowie, jak się zachowa.

— Czy tylko przyjdzie na pewno? — niecierpliwie spojrzała na zegarek.

Apatyczna przed chwilą ożywiła się. Szare życie nabrało dla niej nowej treści — a równocześnie zbudziła się w niej kobieta.

Przez te ostatnie dni nawet przez chwilę nie myślała o sprawach, które przedtem absorbowwały ją może aż za bardzo — o swoich strojach. Ale teraz stojąc przed szafą otwartą szafą, zastanawiała się długo nad wyborem sukni.

Wzrok jej zatrzymał się na srebrno-zielonkawej toalecie, tej, którą sprawiła sobie na pamiętny wieczór u Karwiczów.

— A do tego wezmę turkusowe kolczyki i turkusową broszkę — rozmarzyła się, ale zaraz potem porzuciła ten zamiar: bo

przecież niedorzecznością byłoby przyjąć Henryka w balowej sukni.

Po dłuższym wahaniu włożyła skromną, białą sukienkę i przeczesała włosy, stanęła przed lustrem.

Przyjrzała się sobie bardzo uważnie.

Wydało jej się, że przez ten czas zeszuplała. Rysy jej twarzy wydelikatniały, usta stały się bledsze, a piękne, zielono-niebieskawe oczy, które zawsze były pełne nieuchwytnych błysków, jak u kogoś, który czeka na wielką przygodę — spokorniały.

— Zmieniłam się! — pomyślała. — Zmieniłam się bardzo! Czy i teraz będę się podobała Henrykowi? — lekko zastukało jej serce.

Za to mocno, bardzo mocno uderzyło ono, trzy godziny potem, kiedy pokojówka wsunęła się do pokoju i zaanonsowała z żartobliwą powagą:

— Przyszedł pan dyrektor Henryk Karwicz.

Anna uczuła w głowie lekki zawrót.

Bardzo powoli weszła do salonu i zatrzymała się w drzwiach.

— Aniu... — powiedział Henryk cichym głosem.

Anna dojrzała w jego zawsze bardzo męskiej, zdecydowanej twarzy tyle chłopięcego niemal zakłopotania, że uczuła wzruszenie. I nagle człowiek ten wydał jej się jeszcze bliższy, niż dotychczas.

(D.c.n.)

**„Słowicze” trele**

Czasem o szczęściu człowieka zdecydować może garnek. Zwykły kuchenny garnek do gotowania. Śmiejecie się? Otóż posłuchajcie.

Jestem młodą mężatką. Mąż mam dobrego, spokojnego i byłoby nam ze sobą zupełnie dobrze, gdybyśmy mieli garnek do gotowania, miskę do mycia czy wiadro do wody.

W pierwszych dniach po ślubie było jeszcze jako tako.

— To tylko tak chwilowo. Poczekaj kochanie, napewno w przyszłym tygodniu będą. Podobno ma w tych dniach nadejść nowy transport! — pocieszał mnie mąż, gdy mu na obiad podawałam po raz któryś z rzędu herbatę i jajecznicę na wędzonce.

Ale miały dni, potem tygodnie i wreszcie miesiące, a u nas garnka jak nie było tak nie było. Zaczęły się pierwsze zgrzyty.

— Ze też nie możesz się postarać o jakąś miskę do mycia — mrucał mąż, myjąc się pod zlewem na korytarzu.

Przy „obiedzie” zrzędził:

— Znow ta jajecznica! Kiedy wreszcie kupisz garnek? Spekulanicy pobrali się dwa miesiące później, niż my, a mają już garnki, wiadro i miskę.

Nadszedł mój urlop. Zamiast jechać na wczasy, postanowiłam kupić garnek. Całymi dniami wystawałam od rana przed sklepem na ul. Nowomiejskiej. Nacznąć nie było. Dopiero jedenastego dnia... O mały nie zemdlalam. Kiedy jak zwykle przyjechałam o 8 rano, zastałam przed drzwiami kolejkę długości pół kilometra. Gdy już zbliżyłam się do drzwi, zerknęłam się nos w nos ze Spekulancką, która wychodziła z... ostatnim wiadrem. Odsprzedala je z ręki z solidnym zyskiem jakiejś przygodnej klientce.

Nie wytrzymałam. Podeszłam do Spekulanckiej i zapytałam:

— No dobrze, ale skąd Pani i ci wszyscy wiedzieli, że dziś od rana będą tu sprzedawać garnki? Przecież musieliście wiedzieć o tym już wczoraj, skoro zdążyliście się tak wcześniej ustawić w kolejkę!

Spekulancka spojrziała na mnie z ironią.

— Skąd? Słowiki nam wyśpiewały za oknem! — wybuchnęła śmiechem.

Słowiki? — pomyślałam. Może i słowiki. Ale to jakieś niebezpieczne ptaszki, które wyśpiewują takie rzeczy. Czy ze względu na ład i interes społeczny nie należałoby je jak najszybciej zamknąć do klatki?

(Na podstawie listu nadesłanego przez ob. J. S.) K. W.

W odpowiedzi na nasze artykuły

**Sklepy na Bałutach**

W lipcu poruszyliśmy sprawę braku sklepów detalicznych wszelkich branż na terenie północnej dzielnicy Łodzi. Artykuł nasz zainteresował Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, które przysłało nam pismo następującej treści:

„W związku z artykułem jaki ukazał się w „Expressie Ilustrowanym” nr 192 z dn. 15.7 br. pt.: „Ludność prosi o popularne stołówki i sklepy detaliczne”, Ministerstwo, uznając za słuszne wystąpienie „Expressu” interweniowało w w-w sprawie w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi”.

Tam gdzie dozorca nie mieszka

**lokatorzy dostaną klucze**

Sami odprowadzimy gości do bramy

Dozorcy podpisali ostatnio umowę zbiorową z właścicielami domów wziędnie z Zarządem Nieruchomości. Zgodnie z warunkami umowy wysokość wynagrodzenia zależy od powierzchni, jaką dany dozorca ma uprzątnąć oraz od rodzaju posesji.

Ponieważ w szeregu nieruchomości powierzenia jest dużo mniejsza od minimum przypadającego na jednego dozorcę — wiele posesji zostanie połączonych. Tak więc jeden dozorca będzie miał pod swoją opieką kilka domów.

Z pracą dozorcę połączone jest również otwieranie bramy lokatorom. Obecnie dozorca będzie otwierał bramę tylko w

**Cenna inieja tywa CZPB**

**Wykorzystanie wydajności maszyn**

drogą do wykonania Planu 6-letniego przez przemysł bawełniany

Przemysł włókienniczy, drugi co do wielkości przemysł w Polsce stoi w chwili obecnej w obliczu wielkich zadań. Zadania te, nakreślone Planem 6-letnim, nakładają na niego obowiązek nie tylko ubrania wszystkich ludzi pracy w kraju, ale także po przez zwiększenie produkcji eksportowej, dostarczenia państwu dewiz potrzebnych na zakup niezbędnych surowców zagranicznych.

Już w roku 1951 fabryki przemysłu bawełnianego produkować będą o 28 milionów metrów tkanin więcej niż produkowały dotychczas. Jest sprawa jasna, że te nadwyżkę osiągniemy nie przez zwiększenie liczby robotników, ale drogą racjonalnej organizacji pracy, współzawodnicstwa i racjonalizatorstwa, a przede wszystkim drogą pełnego wy-

korzystania możliwości produkcyjnych maszyn.

Dotychczas planowanie, produkcja np. w tkalniach, oparte było na podstawie przeciętnej wydajności całej załogi, tzn. obliczono je według średnio wykonywanych norm, zamiast jak powinno być, na podstawie tego, ile maszyna może rzeczywiście wyprodukować. Spowodowane to było niedostatecznym przeszkoleniem aparatu technicznego oraz tym, że jak dotąd, plany sporządzane były wyłącznie tylko przy biurku kierownika planowania.

Te oportunistyczne tradycje w IV kwartale br. ulegną całkowitej zmianie. Kwestia planowania to sprawa każdego członka załogi, a więc Rady Zakładowej, organizacji partyjnej kierowników oddziałowych, majstrów,

brygadzystów, przodowników i racjonalizatorów.

Tylko przy tak kolektywnym współdziałaniu całej załogi planowanie to będzie właściwe i tylko wtedy uniknie się takich paradoksów jakie istniały dotychczas, gdy na tych samych maszynach i przy tym samym asortymencie jeden zakład pracy wyrabiał w ciągu tego samego okresu czasu o kilka tysięcy wateków więcej niż drugi.

W związku z tym ulec musi zmianie dotychczasowy bezduszny stosunek kierownictwa technicznego do maszyny. Maszyna winna się stać naszym towarzyszem broni w walce o plan. Powinni to zrozumieć wszyscy ludzie na terenie nie tylko hal produkcyjnych, ale przede wszystkim na terenie zakładów mechanicznych, baz remontowych, na

terenie administracji przemysłowej.

Przez wykorzystanie możliwości produkcyjnych maszyn, przez racjonalne i pełne zwiększenie jej obrotów będziemy mogli zagwarantować wykonanie zwiększonych planów.

Dla realizacji zadań Planu 6-letniego na rok 1951 CZPB zobowiązał się w okresie IV kwartału br. podnieść stopniowo obroty maszyn tak, aby w ostatnim miesiącu zwiększyć wydajność w tkalniach, o 7,9 proc. Jest to pierwsze tego rodzaju wystąpienie kierowniczych władz przemysłowych, gwarantujące nam bez pośredni udział Centralnego Zarządu w realizacji planów produkcyjnych.

Inicjatywa CZPB stanie się niewątpliwie bodźcem do podejmowania analogicznych akcji przez niższe instancje kierownicze tego przemysłu, przez dyrektorów technicznych i produkcyjnych, przez kierowników oddziałów, majstrów itp. Kto wie czy zaplanowane w ramach zobowiązań CZPB współczynniki wydajności maszyn nie zostaną wskutek tej nowej formy współzawodnicstwa przekroczone.

Przez zwiększenie obrotów maszyn, rewizję norm i szkolenie zawodowe robotników, przez pełną realizację zobowiązań baz remontowych i warsztatów mechanicznych uda nam się nie tylko wykonać zadania Planu 6-letniego, ale znacznie je przekroczyć i tym samym podnieść stopień życia mas robotniczych. (w)



W Centralnym Ośrodku Szkoleniowym CRS prowadzi się kursy dla kandydatów na instruktorów spółdzielni produkcyjnych oraz rewidentów i prezosów PZGS-ów.

- U góry. Ogólny widok gmachu ośrodka.
- Obok. W jednej ze sal wykładowych.

**Przyszli instruktorzy spółdzielni produkcyjnych**



Nie będzie „zabitych deskami” osad

**Wielki szturm na ostatnie szczyty ciemnoty i zacofania**

Cele i zadania „Towarzystwa Wiedzy Powszechnej”

W Ludowej Polsce zrobiono już wiele, zadziwiająco nawet wiele w kierunku przeobrażenia światopoglądu społeczeństwa. Nie mniej istnieją jeszcze skupiska, które stoją jak góry na uboczu wielkich wydarzeń, czasem obojętne, czasem nawet wręcz wrogie.

Pozostałe jeszcze dużo pracy, ażeby całkowicie przeorać mentalność zacofanych. Trzeba jesz-

cze mocniej przenikać do małych miasteczek i do wsi, gdzie działa kulak i ambona, gdzie szerzą się pozostałości czasów, które na szczęście już minęły: zacofanie, ciemnota, zabobon.

Do szturm na te ostatnie szczyty obskurantyzmu rusza „Towarzystwo Wiedzy Powszechnej”. Jego zasadniczym celem jest przebudowa myśli społecznej w sensie naukowo - marksistowskim, popularyzacja zdobyczy nauki i techniki, upowszechnienie kultury, propagowanie książki, czytelnictwa, zaopatrywanie organizacji masowych w popularne wydawnictwa naukowe ze wszystkich dziedzin wiedzy.

Działalność „Towarzystwa Wiedzy Powszechnej” głównie przez prelekcje naukowe (o popularnym charakterze i w najprzystępniejszej formie) w środowiskach najbardziej zaniedbanych, w najdrobniejszych osadach „deskami odciętych od świata” oraz we wszystkich zakładach pracy wszelkiego typu, wskazywanych przez ORZZ.

Prelekcje te będą poprzedzane i utrwalane w pamięci słuchaczy występami zespołów żywego słowa, zakres zaś tych prelekcji jest bardzo szeroki. Obejmuje on wszystkie zjawiska polityczne i społeczne bieżącej chwili, a oprócz tego wszystkie dyscypliny naukowe: na przykład w najbliższej przyszłości w Województwie Łódzkim przewi-

dzana jest prelekcja o powstaniu życia ludzkiego.

Drugim zadaniem TWP jest działalność wydawnicza. TWP wydawać będzie „Problemy” przejęte od „Czytelnika” z tym, że będzie to pismo poświęcone zagadnieniom technicznym - przyrodniczym.

Zagadnieniom humanistycznym służyć będzie „Wiedza i Życie” Dalej pod redakcją tego towarzystwa wychodzić będą popularne broszury „Wiedza Powszechna” oraz „Mała Biblioteka”.

Praca i działalność TWP, organizacji o typie usługowym, związana będzie ściśle z ORZZ, TPPR, ZMP, ZSch, i innymi organizacjami masowymi.

Na zebraniu organizacyjnym Zarządu Wojewódzkiego TWP powołano do życia Radę Społeczną TWP, w skład której wchodzi: rektor UŁ prof. J. Chałasiński jako przewodniczący, J. Król (Zarząd Woj. ZSch) jako vice przewodniczący oraz mgr. R. Gerlecka (Prez. R. N.) jako sekretarz.

Zarząd Woj. TWP stanowią: prof. N. Gasińska, Cz. Paduszek, Z. Petersowa (Związek Literatów), T. Kucner (ZSch), W. Golsztyńska (ORZZ), L. Konorska (Zarząd Grodzki ZMP), E. Dakowski (Woj. Rada Narodowa).



**WOLIMY MĘŻCZYZN**

— Zwracam się z uprzejmą prośbą — donosi jedna z naszych Czytelniczek — o interwencję w sprawie nowootwartego Liceum Feleczerskiego w Łodzi, zorganizowanego przez Prezydium MRN — Wydział Zdrowia. Prasa i radio podały w warunkach przyjęcia m.in. naukę, wyżywienie i internat bezpłatnie. Zwróciłam się więc listownie pod wskazanym adresem z prośbą o podanie warunków. W odpowiedzi otrzymałam pismo, które również zapewnia bezpłatny internat.

Ponieważ warunki odpowiadały mi ze brałam wymagane dokumenty i przyjechałam do Łodzi, aby resztę formalności załatwić osobiście. Na miejscu dopiero okazało się, że internat jest tylko dla mężczyzn, kobiety natomiast muszą koszty prywatnego mieszkania ponosić same. Ponieważ nie stać mnie na opłacenie prywatnego mieszkania, musiałam z żalem z w. wspomnianego liceum zrezygnować.

Proszę jednak o wyjaśnienie czy jest w porządku podawanie mylnych informacji, na skutek których zostałam narazona na koszty podróży z Tomaszowa do Łodzi i stratę jednego dnia urlopu?”

Teresa Ciach

Tomaszów Maz. ul. Dworcowa 60

Oddajemy głos kierownictwu Liceum Feleczerskiego i czekamy na wyjaśnienie.

**Ciekawa innowacja Stoliczku, nakryj się!...**

W powstającej przy ul. Piotrkowskiej 105 probierni win wprowadzić się ciekawą innowację. Aby naleźycie wykorzystać pomieszczenie, w jednym z pokoiów ustawie się krzesła, zaopatrzone przy poręczach w specjalne składane stoliczki.

Siadając na takim krześle, otworzy się równocześnie stoliczek, podobny kształtem do istniejących już w wagonach kolejowych. Wielkość tych stoliczków dostosuje się do tego, aby można było ustawić na nim nie tylko wiano, ale i ciastka.

Jak się przyjmie ta innowacja w Łodzi — przekonamy się już niedługo. (m)

A.

Już 8 punktów przewagi ma CDKA

W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR, odbyły się dwa dalsze spotkania. W Le nigradzie miejscowy Zenit przegrał z leaderem tabeli — moskiewską drużyną CDKA 1:8. Porażki doznało również w Kijowie miejscowe Dynamo, przegrywając ze Spartakiem Tbilisi 1:2.

Po dotychczasowych spotkaniach, na czele tabeli mistrzowskiej utrzymuje się nadal CDKA, które w 27 grach zdobyło 43 punkty, przed że szóstym mistrzem Związku Radzieckiego — Dynamo Moskwa — 27 gier — 35 punktów.

W kuli 17,91 cm. Tyle wynosi rekord świata

Przebywający obecnie w Szwecji miotacz amerykański Fuchs, podczas zawodów lekkoatletycznych w Vixby (wyspa Gotland) poprawił rekord świata w pchnięciu kulą, uzyskując odległość 17,91 m.

Skład Poznania przeciwko bokserom Pomorza

Tegoroczny sezon pięściarski otwiera reprezentacja pięściarska Poznania w niedzielę, 27 bm. w Bydgoszczy międzynarodowym spotkaniem z reprezentacją Pomorza. Kapitan sportowy POZB Muszół wyznaczył następujących zawodników, którzy bronili będą barwy Poznania w tym meczu (od wagi muszej do ciężkiej):

Woźniak, Mocek, Stręk i Łukowski, Kaźmierczak, Mrówka, Franek, Gładysiak. Sekundantem drużyny będzie trener poznańskiej Warty — Witold Majchrzycki.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „ODWET” — godz. 19.15. Powszechny — „WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW” — godz. 19.15. Lutnia — „CÓRKA PANI ANGOT” — godz. 19.15. Osa — „ŚLUBY MURARSKIE” — czyli wodewil warszawski — godz. 19.30. Pozostałe nieczynne.

KINA

ADRIA — Śluby kawalerskie — 16, 18, 20. BAŁTYK — Powrót Lassie — 17, 19, 21. BAJKA — Błyskawica — 18, 20 GDYNIA — Program aktualności Nr 31. HEL — Kino nieczynne. MUZA — SOS — 18, 20. POLONIA — S.S. „Orzeł” zaginął — 17, 19, 21. PRZEDWIOŚNIE — Maszeńka — 18, 20. ROBOTNIK — Urodzony w październiku — 17.30, 20. ROMA — Zwariowane lotnisko — 18, 20. REKÓRD — Baryłeczka — 17.30, 20. STYLOWY — Przybrana córka — 17.30, 20. ŚWIT — Kłopotliwe alibi — 17.30, 20. TĘCZA — Pustelnia Parmeńska II seria — 16.30, 18.30, 20.30. TATRY — Zdradzieckie skały — 16, 18.30, 21. WISŁA — Wiosna — 16.30, 18.30, 20.30. WŁÓKNIARZ — Piomienie — 16.30, 18.30, 20.30. WOLNOŚĆ — Cztery pokolenia — 16, 18, 20. ZACHĘTA — Miasto młodości (Komsomolsk) — 18, 20.30.

Sprinterzy zawiedli Kolarze robotniczej Francji pokonali reprezentację Polskich Związków Zawodowych 12:10

Nieoczekiwana wizyta reprezentacji kolarskiej FSGT dała wczoraj Łodzi dobrą imprezę sportową. Tor w Helenowie przybrany pięknie flagami narodowymi Francji i Polski oraz sztandarami Zw. Zawodowych i Zrzeszeń Sportowych zapelniał się tłumami widzów pozabawionych od tygodni godziwego widowiska.



Sympatycznych kolarzy francuskich witano gromkimi oklaskami. Sensację budziła jedyna zawodniczka w drużynie gości J. Hoyad. Część oficjalną rozpoczęto odegraniem „Międzynarodówki” i przemówieniem przew. ORZZ Sumerowskiego, który w krótkich słowach powitał reprezentantów francuskiego sportu robotniczego. Ze strony gości odpowiedział kierownik ekipy Jattegno, wznosząc okrzyk na cześć międzynarodowej solidarności proletariatu. Po defiladzie drużyn FSGT i reprezentacji CRZZ przystąpiono do wykonania programu sportowego. Trzeba przyznać, że zawody wypadły interesująco, postarano się bowiem o dobranie ciekawych biegów i co ważniejsze wprowadzono nowe. Wyścigiem takim jest bieg australijsko-włoski polegający na tym, iż drużyny w składzie 6 zawodników startują z przeciwległych miejsc, a prowadzący bieg po przebieciu okrążenia odpada.

Na pierwszy ogień poszły jednak sprinty. Trzeba przyznać, że łodzianie Bek i Marchwiński nie stanęli tutaj na wysokości zadania, chociaż mieli wszelkie szanse by wygrać oba biegi. Marchwiński dał się z dzieciną wprost łatwo pokonać Naniemu, a jego los podzielił również Bek, który pozwolił urwać się Francuzowi. Czasy uzyskane w tych biegach 15 s. i 13,6 s. są dużo wyższe od możliwości łodzian. Ciekawe, że obaj wygrali z van Glabeckiem, który jako mistrz FSGT jest przecież lepszy niż jego rodak Nani. W sprintach najlepszy wynik uzyskał Marchwiński 13,4 s.

Jeszcze ciekawiej wypadły biegi na 1000 m. ze startu lotnego. Tutaj również dość nieoczekiwanie zwyciężyli Francuzi. Wprawdzie najlepszy czas dnia uzyskał Borucz 1:16,8, ale dalsze cztery miejsca wywalczyli sobie Francuzi: Supper i Damiens po 17,2, Digo 17,6 i Ilitch 18,4. Gabrych, Hage i Janicki mieli powyżej 1:20.

Wyścig australijsko-włoski przyniósł pełny sukces reprezentacji CRZZ. Drużyna polska w składzie Gabrych, Janicki, Wandor, Marchwiński, Borucz, Bek uzyskała na 2400 m. czas 3:03. Wynik gości 3:08,2. Natomiast w wyścigu drużynowym na 4 km. zwyciężyli Francuzi w składzie: Ilitch, Digo, Supper, Damiens w czasie 5:30,2. Polacy nie tylko stracili na ostatnich dwóch okrążeniach nadrobione 20 mtr., lecz jeszcze i dalsze 20 m. Czas 5:32.

W przerwach między tymi wyścigami startowała J. Hoyad na 500 i 1000 m. W pierwszym biegu sympatyczna kolarzka Francuska uzyskała czas 46,2 a w drugim 1:28. Zawodniczka ŁKS Włókniarza Walenczewska naprzędno usiłowała dotrzeć pola swej koleżance, ale trzeba wziąć pod uwagę, że był to jej pierwszy występ na torze i w dodatku na szosowej maszynie.

Robotniczy sport na odbudowę Warszawy

Miesiąc wrzesień jest miesiącem mobilizacji funduszy na odbudowę Warszawy, a w szeregach budowniczych naszej stolicy nie może zabraknąć sportu robotniczego. W związku z tym zebrani na konferencji sekretarze Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych oraz referenci sportowi Powiatowych Rad Związków Zawodowych zobowiązują wszystkie kluby i kółka sportowe z terenu Łodzi i województwa do masowego wzięcia udziału w zbiorce na FOS przez organizowanie zawodów sportowych na ten cel, zbiorów indywidualnych na wszystkich zawodach sportowych oraz deklarowanie i wpłacenie indywidualnych kwot na ten cel. Zebrani wzywają wszystkie organizacje sportowe na terenie całej Polski o przyjęcie podobnych zobowiązań. Niech Warszawa stanie się symbolem budującej się Polski Socjalistycznej.

Ostatnim punktem zawodów był wyścig na 16 km. z pięcioma finiszami. Wygrał Marchwiński 24.31,2 przed Ilitchem i Damiensem. Pierwszy finisz wygrał Bek, lecz z powodu defektu maszyny w biegu już nie odegrał roli. II finisz — Nani, III — Marchwiński, IV — Damiens i V — Ilitch. W sumie mecz kolarski FSGT — Re prezentacja CRZZ wygrali Francuzi 12:10. Widzów 8 tysięcy.

Zatopek czy Reiff? Lekkoatleci ZSRR na mistrzostwach Europy



W Brukseli rozpoczynają się dziś lekkoatletyczne mistrzostwa Europy i potrwać do 27 bm. Startować w nich będą 23 państwa, a między nimi: ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Szwecja, Francja, Anglia, Finlandia. W skład 40-osobowej ekipy radzieckiej wchodzi m. innymi rekordzistki i rekordziści świata: w dysku — Dumbadze, oszczepie — Smirnicka, w kuli — Toczeniowa, w biegu na 30 km. — Wanin, rekordzista Europy w trójskoku — Szczerbakow. Będzie to drugi start zawodników radzieckich w tego rodzaju imprezie. W 1946 r. lekkoatleci ZSRR startowali pierwszy raz w mistrzostwach Europy i odnieśli olbrzymi sukces, zdobywając wówczas 6 złotych, 14 srebrnych i 2 brązowe medale.

Helena Rakoczy delegatką na Kongres Pokoju

Wśród delegatów woj. krakowskiego na I Polski Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie znajduje się „zasłużona mistrzyni sportu” i mistrzyni świata w gimnastyce — Helena Rakoczy. Jest to już trzeci delegat spośród czynnych sportowców polskich. Uprzednio jednym z delegatów Warszawy na ten Kongres został wybrany Franciszek Szymura, ze Śląska zaś — Jędrzejowska — także „zasłużeni mistrzowie sportu”.

Egzamin na żeglarzy

Sekcja żeglarska ZKS „Unia” Łódź, zawiadamia, że w dniu 2 i 3 września odbędą się egzaminy na jachtowego i młodszego żeglarza śródlądowego. Zgłoszenia imienne w myśl warunków regulaminu PZZ należy składać do dnia 28 bm. w sekretariacie ZKS „Unia” Łódź, Nowa 24-26 w godzinach 9 — 16.

Polacy wygrali w Helsinkach 4:2 Anioła zdobył trzy bramki, a Hogendorf jedną



W stolicy Finlandii odbyło się drugie spotkanie piłkarskie między Polakami a reprezentacją Helsinek. Spotkanie to Finowie potraktowali jako przygotowanie do międzynarodowego meczu z Danią, toteż w drużynie Helsinek grało 9 reprezentantów Finlandii. Mecz przyniósł ponowne zwycięstwo zespołowi CRZZ 4:2 (1:1). Trzy bramki dla zespołu polskiego zdobył Anioła, czwartą zaś Hogendorf. Mecz oglądało 20.000 tys. widzów. Do przerwy przewagę mieli gracze z wiatrem Finowie. Główny ciężar spotkania spoczywał w tym czasie na formacjach obronnych drużyny polskiej, w których wyróżnili się Wieczorek i Włodarczyk oraz szczególnie broniący Borucz. W drugiej połowie gry przewagę początkowo mieli nadal Finowie, lecz wkrótce inicjatywę przejęli Polacy. Wyróżnili się obaj skrzydłowi — Hogendorf i Wiśniewski. Słabiej natomiast w napadzie wypadł Cieślak. Nie wykorzystano na wielu dogodnych sytuacjach, strzelając niecelnie. Zdobył trzy bramki, Anioła wstrzy-

mywał często akcję polskiego ataku pod bramką przeciwnika, znajdując się na „spalonym”. Zespół polski wystąpił do tego spotkania bez kontuzjowanego Łęca.

Licis (Katowice) najlepszym juniorem

W Sopocie rozegrany został finał gry pojedynczej męskiej o mistrzostwo tenisowe Polski juniorów. Zwycięstwo odniósł Licis (Katowice) nad Sebrał (Katowice) w stosunku 15:13, 6:3.

Prasa już ma część składu drużyny na mecz z Artystami

Definitywnie ustalono, że sędzią meczu PRASA — ARTYSTY będzie jeden z najlepszych arbitrow w Polsce E. SZPERLING. Sędzią Szperling wyznaczony został do prowadzenia w najbliższe niedziele decydującego meczu o mistrzostwo I ligi UNIA — GWARDIA (Kraków) w Chorzowie.

Konferansjękę podczas zawodów poprowadzi znany na terenie Łodzi i Warszawy aktor teatru „Syrena” Kazimierz Pałowski.

Cały stadion będzie zradiofonizowany. Przez potężne megafony ustawione na trybunach i miejscach stojących publiczność będzie mogła dokładnie słuchać konferansjerki.

Na podstawie obserwacji przeprowadzonych na treningach ustalono skład ataku drużyny prasy oraz trójka defensywna. W napadzie zagrają od rawej red. red.: J. NIECIECKI (Dz. Łódzki), R. CHŁO-DZIŃSKI (Pół. Radio), W. LACHOWICZ (Dz. Łódzki), R. KOZŁOWSKI (Dz. Łódzki), Gabryjel ZYCH (Polskie Radio). W bramce gra red. L. SZUMLEWSKI (Pol. Radio), obrona: red. red.: Jan SAWICKI (PAP) oraz Zb. SKI

BICKI (PAP). Linie pomocy ustalili się w przyszłym tygodniu. Treningi drużyny Prasy i Artystów odbywają się w środę i piątek o godz. 17-tej na stadionie ŁKS Włókniarz.

W klasie A 16 zespołów

Dotychczasowy system rozgrywek piłkarskich w okręgu łódzkim uległ zasadniczej zmianie ze względu na wzrost liczby klubów w klasie A do 16-tu.

Ponieważ łódzka klasa A liczyła ponad 10 klubów, co było sprzeczne z zarządzeniem PZPN, podzielono ją na dwie grupy, utrzymując w niej Unię (Zgierz) i zaliczając mistrza i wicemistrza rozgrywek o wejście do klasy A, a więc zespoły Włókniarza ze Zduńskiej Woli i Bełchatowa.

W grupie I grać będą: Stal (Zychlin), ŁKS Włókniarz IB, Spółnia (Łódź), Związkowiec (Łódź), Włókniarz (Pabianice), Unia (Zgierz), Włókniarz (Zgierz) i Kolejjarz (Łódź).

W grupie II: Związkowiec (Radomsko), Stal (Radomsko), Gwardia (Wieluń), Unia (Piotrków), Związkowiec (Tomaszów), Kolejjarz (Koluszki), Włókniarz (Zd. Wola), Włókniarz (Bełchatów).

W wyniku rozgrywek z każdej grupy spadać będzie do klasy niższej jedna drużyna, awansują natomiast z klasy B dwa zespoły.

Pracownicy poszukiwani

Bibliotekarze potrzebni osobiste zgłoszenia Gdańska 102, Związek Bibliotekarzy. 1384

Uczniów-ce na tkalnie, tkaczki (czy), na przedziałnie prządki, po magaczki, uczennice, ślusarzy, tokarzy, frezerów, elektryków, oraz uczniów do Wydziału Ruchu i Mechaniczego, robotników gospodarczych zatrudniających Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Zakładów przy ul. Zeromskiego 137. 512

Mechaników do maszyn szwalniczych, spawacza wykwalifikowanego, dzielarzy na maszyny oczkarkowe, ślusarza wykwalifikowanego i robotników gospodarczych zatrudniających Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Teodora Duracza, ul. Nowotki 65. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 513

2-ch tokarzy, 2-ch blacharzy ze znajomością dekarstwa, 2-ch murarzy wykwalifikowanych, 2 pomocników murarskich, 3 elektromonterów wysokokwalifikowanych 1-go technika budowlanego na inwestycje, 2-ch ślusarzy monterów na maszyny włókiennicze z praktyką zatrudnia Zakłady Przemysłu Włókiennego, im. Norberta Barlickiego, Żwirki 19. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 509

Szefa Działu Finansowego, kierownika księgowości, kierownika administracyjnego oraz referenta Pracy i Płacy zatrudni Centrala Przemysłu Drzewnego w Łodzi, ul. Młynarska 11. Warunki do omówienia.

Ogłoszenia drobne

DR KACZOROWSKI SKA skórną, wenerologiczną 18 — 19 Bandurskiego 12. 1581

PANSTWOWE Liceum Przemysłu Gumowego Łódź, Tamka 12, przyjmują zapisy młodzieży żeńskiej i męskiej do czteroletniej Państwowej Szkoły Technicznej. Egzaminy wstępne rozpoczną się 30 sierpnia br. Przy szkole istnieje internat. 1385

POTRZEBNA pomocna kuchnia domowa Gdańska 123 m. 7. 1386

POTRZEBNA kobieta do kuchni Obrońców Stalinu 69 (Restauracja). 1388

ZGINĘŁA sukienka rasy boks maści żółtej w kagańcu ze znacznikiem rejestracyjnym Nr. 4924. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Baranowski Cmentarna 1. 1382

KURSY kroju, szycia „IPR”, Armii Ludowej 17. Zapisy codziennie 17-19. 490 1387

Zagubiono kartę rejestracyjną samochodu Chevroleta Canada Nr. silnika S.K. 3934756 Nr. rejestracyjny H. 85260 Nr. wew. 3 typ C 30-1,5 t. wyd. przez Urząd Wojewódzki Wydz. Komunikacji w Pruszkowie własność Pow. Zw. Gmin. Spółdz. „Samopomoc Chłopska” w Gostyniu. 510